

Pokarm na życie wieczne



O. SEBASTIAN BIALSKI
Duszpasterz 3. Drużyny Skarżyskiej
św. Jana Chrzciciela

Chrystus ustanowił Eucharystię w Wielki Czwartek, obchodząc Ostatnią Wieczerzę z Apostołami. Kościół jest wierny poleceniu Syna Bożego: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 24) i nieustannie celebrować Eucharystię, zwłaszcza w niedzielę – czyli w dniu zmartwychwstania Chrystusa. Sakrament ten jest źródłem i szczytem życia Kościoła, naszego życia chrześcijańskiego. Jest to jednocześnie największa cześć i uwielbienie, jakie możemy oddać Bogu. Oczywiście, przewodniczyć Eucharystii może tylko i wyłącznie kapłan, który działa in persona Christi – w osobie Chrystusa i w imieniu Kościoła.

Biorąc każdorazowo udział we Mszy św., uczestniczymy w ofierze Chrystusa, którą za całą ludzkość złożył Ojcu na krzyżu. Różni się jedynie sposób ofiarowania: ofiara na krzyżu była krwawa, Msza św. jest ofiarą bezkrwawą. Uczestnicząc we Mszy św. – nasze życie, codzienne troski i radości, nasze cierpienie, uwielbienie, modlitwę, pracę – łączymy z ofiarą Jezusa.

Nierzadko sakrament ten traktujemy z pewną pobłażliwością i nie wykorzystujemy szansy przystępowania do niego jak najczęściej. Zapominamy, że jest to pozostawiony nam przez Jezusa „pokarm na życie wieczne”, że jest to sam Jezus Chrystus, który

ofiarowuje się za nas podczas każdej Mszy św. Jezus jest prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie obecny w Eucharystii. Jest obecny pod postacią konsekrowanego chleba i konsekrowanego wina. Prawdą jest, że Komunię św. pod dwoma postaciami przyjmujemy tylko przy „specjalnych” okazjach (np. podczas Mszy jakiejś wspólnoty), a na co dzień otrzymujemy „tylko” Ciało Chrystusa pod postacią chleba. Jednak musimy wiedzieć, że Jezus jest obecny pod każdą postacią „w całości”. Przystępując do Komunii św., jednoczymy się z Nim i Jego Kościołem. Komunia św. umacnia nas w miłości, oczyszcza nas z grzechów

powседневnych oraz chroni od przyszłych grzechów śmiertelnych. Przystępując do Komunii św., zostajemy napełnieni błogosławieństwem nieba i łaską, która odnawia nasze siły duchowe i witalne oraz budzi w nas pragnienie dobrego postępowania, pragnienie osiągnięcia świętości i życia wiecznego.

W dokumentach synodu w Agde (506 r.)

czytamy m.in.: „Wiernych, którzy nie przystępują do Komunii św. na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świąta, nie należy uważać za katolików”. Mocne stwierdzenie synodu, które – gdyby odnieść je do naszych czasów – ukazałoby nam, że w Polsce mamy tak naprawdę ok. 30% katolików. Natomiast w 1215 r. Sobór Laterański IV przypomina o obowiązku spowiedzi i Komunii św. przynajmniej raz do roku. Obecnie poza tym Kościół nakłada na swoich wiernych obowiązek uczestniczenia we Mszy św. w każdą niedzielę i święta nakazane oraz zaleca uczestniczyć także w inne dni.

Do Komunii św. należy przystępować jak najczęściej (oczywiście przeszkodą jest grzech śmiertelny). Można przyjąć Komunię św. nawet dwa razy dziennie, pod warunkiem że za drugim razem uczestniczymy w całej liturgii. Należy także pamiętać o poście eucharystycznym, tzn. na godzinę przed przyjęciem Komunii św. nie powinniśmy jeść i pić (wyjątek stanowią leki i woda; Ciekawostką jest to, że do czasów Jana XXIII przed przyjęciem Komunii św. trzeba było pościć aż od północy poprzedniego dnia!).

Musimy pamiętać, że pod Postaciami Eucharystycznymi obecny jest sam Bóg – Człowiek, Jezus Chrystus. Św. Ignacy Antiocheński napisał: „łamiemy jeden chleb, który jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie”.



fol. Paweł Sowa

■ Msza św. 1. Drużyny Włoszczowskiej i 1. Drużyny Wrocławskiej



fol. Ania Godlewska

■ obóz 2. Drużyny Radomskiej

Łamiemy chleb, który jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie...